



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (123.)
w dniu 24 lutego 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Gruzją, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 27 czerwca 2014 r. (druk senacki nr 823, druki sejmowe nr 3059 i 3120).
2. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Program prac Komisji na rok 2015 – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2014) 910.
3. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2015 r. – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2014) 902.
4. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów oraz Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Plan inwestycyjny dla Europy – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2014) 903.
5. Wspólny wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 208/2014 w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją na Ukrainie – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – JOIN (2015) 1.
6. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielenia pomocy makrofinansowej Ukrainie – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2015) 005.
7. Akty ustawodawcze bez uwag – propozycja: COM (2015) 015, COM (2015) 008.
8. Akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM (2015) 047, COM (2015) 041, COM (2015) 040, COM (2015) 038, COM (2015) 037, COM (2015) 033, COM (2015) 029, COM (2015) 028, COM (2015) 027, COM (2015) 026, COM (2015) 025, COM (2015) 024, COM (2015) 023, COM (2015) 022, COM (2015) 021, COM (2015) 020, COM (2015) 003, COM (2015) 002.
9. Akt nieustawodawczy, co do którego komisja wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM (2015) 050.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dzień dobry państwu.

Proszę państwa, myślę, że rozpoczniemy posiedzenie komisji, mimo że ze strony Senatu nie ma jeszcze kworum. W tej sytuacji nie będziemy mogli głosować, ale ponieważ są goście, to przynajmniej omówimy sprawy, a być może kworum za chwilę będzie.

Ja bym chciał bardzo serdecznie przywitać przede wszystkim naszych gości. Rozpocznę od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które jest licznie reprezentowane. Witam pana ministra Konrada Pawlika i wszystkie osoby panu ministrowi towarzyszące – a jest z nami pani Katarzyna Okoń, pani dyrektor; jest pani Małgorzata Twardowska, zastępca dyrektora; jest pan Karol Bachura, który jest radcą ministra; jest z nami pan Juliusz Juchniewicz, też radca ministra; jest pani Katarzyna Wiatr, pani naczelnik; pani Monika Pawłowska, też naczelnik wydziału w Departamencie Komitetu do Spraw Europejskich. Witam gości z Ministerstwa Gospodarki. Widzę już panią minister Grażynę Henclewską. Witam też wszystkie osoby, które pani minister towarzyszą – a jest z nami pani Aneta Piątkowska, pani dyrektor; pani Agata Macek, starszy specjalista; jest z nami pan Kazimierz Cwalina, radca ministra w Departamencie Strategii i Analiz. Tak że witam wszystkich państwa. Witam również gości, którzy przybywają w związku z kolejnymi punktami porządku.

Proszę państwa, nasz dzisiejszy porządek obejmuje sześć punktów, a w siódmym, ósmym i dziewiątym zawarte są propozycje prezydium.

Czy są uwagi do tego porządku? Jeśli nie ma, to od razu przejdziemy do pracy.

W punkcie pierwszym zaplanowaliśmy rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Gruzją, z drugiej strony. Jest to dokument sporządzony w Brukseli w czerwcu 2014 r.

Od razu poprosiłbym pana ministra Konrada Pawlika o przedstawienie projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie przedstawić krótką ocenę dotyczącą znaczenia umowy, jej kształtu oraz interesu RP.

Zacznę może od kilku słów na temat historii współpracy Gruzji z Unią Europejską. Dotychczasowe ramy stosunków między Unią Europejską a Gruzją opierały się na umowie o partnerstwie i współpracy między Wspólnotami Europejskimi i państwami członkowskimi z jednej strony, a Gruzją z drugiej. Umowa została podpisana w 1996 r. i weszła w życie w 1999 r. W 2004 r. Gruzja została objęta europejską polityką sąsiedztwa, następnie, dwa lata później, został przyjęty plan działania europejskiej polityki sąsiedztwa Unia Europejska – Gruzja. W 2009 r. miała miejsce inauguracja Partnerstwa Wschodniego przewidująca perspektywę zawarcia z Gruzją układu o stowarzyszeniu, którego częścią byłoby ustanowienie pogłębionej i kompleksowej strefy wolnego handlu. Baza traktatowa stosunków wzajemnych została wzbogacona w ubiegłym roku podpisaniem układu o stowarzyszeniu w dniu 27 czerwca podczas posiedzenia Rady Europejskiej. Od 1 września układ stowarzyszeniowy jest stosowany tymczasowo.

Znaczenie umowy stowarzyszeniowej. Pełne stosowanie układu o stowarzyszeniu po zakończeniu całego procesu ratyfikacyjnego – a chciałbym podkreślić, że dotychczas dwanaście państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Parlament Europejski i parlament gruziński ratyfikowały układ stowarzyszeniowy – pozwoli na pogłębienie i przyspieszenie integracji Gruzji z Unią Europejską. Już teraz obserwujemy pozytywny wpływ umowy stowarzyszeniowej na pewne działania władz w Tbilisi, które doprowadziły do błyskawicznej i jednomyślnej ratyfikacji przez parlament gruziński układu stowarzyszeniowego, bo już w lipcu ubiegłego roku, zobowiązując tym samym wszystkie ugrupowania reprezentowane w parlamencie oraz rząd do implementacji postanowień zawartych w układzie, w tym także w odniesieniu do reform wewnętrznych.

Układ o stowarzyszeniu to zapowiedź i zobowiązanie do stopniowego przeprowadzania programu reform, tak aby zbliżenie do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej było coraz bardziej realne, a wyniki podejmowanych reform na bieżąco oceniane. Realizacja reform politycznych, ustrojowych, społecznych i gospodarczych

przyczyni się do budowy stabilności polityczno-gospodarczej Gruzji, wartości demokratycznych oraz jej modernizacji. To wpłynie na zwiększenie stabilizacji w bliskim sąsiedztwie Unii Europejskiej, w regionie i posłuży jako przykład pozostałym krajom wchodzącym w skład Partnerstwa Wschodniego. Zatem układ o stowarzyszeniu przyczyni się do wzmocnienia wolności i bezpieczeństwa w Gruzji znajdującej się pod dość silną polityczną presją ze strony Rosji.

W wyniku ratyfikacji układu o stowarzyszeniu zostaną ostatecznie uregulowane podstawy i kierunki dialogu politycznego, relacji handlowo-inwestycyjnych oraz współpracy w wielu dziedzinach między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, w tym Polską, z jednej strony, a Gruzją z drugiej strony. Dzięki implementacji układu o stowarzyszeniu będzie mogła następować stopniowa i trwała integracja gospodarki gruzińskiej z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej.

Pełne wejście w życie układu o stowarzyszeniu potwierdzi nie tylko atrakcyjność i skuteczność zapoczątkowanej przez Polskę i Szwecję w 2008 r. polityki Partnerstwa Wschodniego, ale również przyczyni się do dalszego wzmocnienia proeuropejskiego kursu polityki zagranicznej Gruzji, skutkującego umocnieniem pozycji tego kraju na arenie międzynarodowej, w tym zwłaszcza w kontekście jego trudnych relacji z Rosją, uwarunkowanych między innymi sytuacją w Abchazji i Osetii Południowej oraz obecnymi wydarzeniami na Ukrainie.

Skuteczna implementacja przez Gruzję postanowień układu o stowarzyszeniu oraz rosnąca konkurencja ze strony podmiotów gospodarczych z Unii Europejskiej może okazać się efektywnym bodźcem do przyspieszenia modernizacji gruzińskiej gospodarki.

Warto wspomnieć, że od ponad pół roku w Gruzji trwają procesy sądowe wymierzone w przedstawicieli opozycji – o tym też była mowa w Sejmie – w tym wobec byłego prezydenta kraju, Saakaszwilego. Liczni reprezentanci wspólnoty międzynarodowej, w tym Polski, podkreślają ryzyko, jakie może nieść ze sobą stosowanie selektywnej sprawiedliwości. Niemniej jednak, mimo tych wszystkich pojawiających się problemów politycznych, opowiadamy się, podobnie jak wszystkie państwa członkowskie, za kontynuacją procesu ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej.

Kształt umowy. Układ o stowarzyszeniu przewiduje szeroką współpracę sektorową, skoncentrowaną na wspieraniu kluczowych reform, ożywieniu i wzroście gospodarczym, realizacji zasad dobrego rządzenia i współpracy sektorowej w ponad trzydziestu obszarach, takich jak energia, transport, ochrona środowiska, współpraca małych i średnich przedsiębiorstw oraz przedsiębiorstw przemysłowych, rozwój społeczny i ochrona społeczna, ochrona konsumenta, edukacja, szkolenia, współpraca młodzieży oraz współpraca w dziedzinie kultury.

Pozwolę sobie na koniec krótko powiedzieć o interesie Polski w odniesieniu do układu stowarzyszeniowego. Zawarcie układu nie spowoduje konieczności zmian polskiego prawodawstwa i nie będzie się wiązało z dodatkowymi obciążeniami finansowymi. Będzie ono sprzyjać poszerzeniu kontaktów między społeczeństwami Polski

i Gruzji oraz zmniejszy ryzyko migracyjne. Wejście w życie układu o stowarzyszeniu, zwłaszcza jego części handlowej, będzie korzystne dla interesów gospodarczych i handlowych Polski. Należy spodziewać się wzrostu obrotów handlowych między Polską a Gruzją. Będzie to oznaczało zwiększenie dostępu do rynku gruzińskiego dla polskich przedsiębiorstw, w tym niższe koszty prowadzenia działalności handlowej oraz większą stabilność prowadzenia biznesu. Pogłębiona i kompleksowa strefa wolnego handlu między Unią Europejską i Gruzją przyczyni się do wzrostu napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Gruzji, a implementacja przez Gruzję zasad, czyli tych wszystkich norm i standardów wynikających z pogłębionej i całościowej strefy wolnego handlu, stworzy bardziej stabilne i przewidywalne otoczenie biznesowe dla inwestorów.

W imieniu rządu polskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych rekomendujemy pozytywne rozpatrzenie przez Komisję Spraw Zagranicznych Senatu RP ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Gruzją, z drugiej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przez Komisję Spraw Unii Europejskiej.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:* Tak, Komisję Spraw Unii Europejskiej. Przepraszam.)

Proszę państwa, omawiana umowa jest jednym z elementów całego pakietu, o którym dyskutowaliśmy w Senacie, bo nie tak dawno mówiliśmy o Ukrainie, mówiliśmy też o Mołdawii. Wpisuje się to w strategię Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to, o czym mówił pan minister, element Partnerstwa Wschodniego. W związku z obecną sytuacją – gdy dyskutowaliśmy o Mołdawii i Ukrainie, też byliśmy o tym przekonani – tego rodzaju regulacje powinny być jak najszybciej przyjęte. To jest właśnie jeden z tych elementów.

Czy są pytania do pana ministra w związku z tą ustawą?

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jakie cele, te na samym horyzoncie, że tak powiem, zostały postawione przed tym traktatem? Czy celem jest samo stowarzyszenie, czy też jest to pewien etap, który ma doprowadzić do dalszej integracji? To jedna sprawa.

Druga sprawa. W jaki sposób wpłynie to na relacje polsko-gruzińskie, czy może bardziej relacje między Unią Europejską a Gruzją? Chodzi mi o to, czy te relacje będą sprzyjać rozwojowi Gruzji, a jednocześnie nie będą cementować tego stanu. Czy ten układ jest rozwojowy? Czy to będzie zachęcać Gruzję do dalszej integracji w ramach Unii Europejskiej, czy też w ramach jakiejś nieco luźniejszej, szerszej formuły? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony senatorów?
Nie ma.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Konrad Pawlik:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o cele, to rzeczywiście w samym układzie stowarzyszeniowym jest ogólne sformułowanie co do dalszej współpracy między Unią Europejską a Gruzją. Jak państwo doskonale pamiętają, kwestia tak zwanej perspektywy europejskiej z zasady nie jest ujmowana w umowach stowarzyszeniowych. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku naszej umowy stowarzyszeniowej z lat dziewięćdziesiątych, tam również nie było mowy o perspektywie. Niemniej jednak po rozpoczęciu się kryzysu na Ukrainie w marcu ubiegłego roku został wpisany do tak zwanych konkluzji po posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych zapis, akurat w odniesieniu do Ukrainy, ale który może być replikowany wobec Mołdawii i Gruzji – i podejmujemy takie działania w kontekście szczytu Partnerstwa Wschodniego w Rydze – stanowiący, że podpisanie umowy stowarzyszeniowej nie jest ostatecznym celem w relacjach Unia Europejska – Ukraina. Chcielibyśmy, żeby taki zapis znalazł się również w deklaracji ze szczytu Partnerstwa Wschodniego w Rydze, który odbędzie się pod koniec maja bieżącego roku.

Musimy pamiętać o tym, że umowa stowarzyszeniowa, układ stowarzyszeniowy po jego podpisaniu, a następnie stopniowej ratyfikacji, jest najpierw tymczasowo stosowany, a dopiero po pełnej ratyfikacji przez wszystkie strony będzie stosowany całościowo, wejdzie w życie. Zatem najważniejszym zadaniem rządu gruzińskiego jest przede wszystkim implementacja standardów i norm, czyli tak zwanego *acquis communautaire*, który wynika z samego układu stowarzyszeniowego. To jest pierwszy etap. Po odpowiednim wdrożeniu zmian w Gruzji może nastąpić dyskusja o dalszym pogłębianiu relacji z Unią Europejską, czyli wdrażaniu kolejnych norm i standardów, które z tego *acquis communautaire* wynikają. Według różnych ocen układ stowarzyszeniowy narzuca na państwa partnerskie wdrożenie około 50% *acquis communautaire*, czyli nie całości norm i standardów, jakimi kieruje się Unia Europejska, ale około połowy.

Zatem ten proces musi postępować równolegle, z jednej strony politycznie – to jest to, o czym mówiłem wcześniej w odniesieniu do Ukrainy, chodzi też o pewne deklaracje złożone przez państwa członkowskie Unii Europejskiej – z drugiej zaś sama Gruzja czy sami partnerzy muszą wprowadzać stosowne reformy i powiększać zasób wdrożonego prawodawstwa unijnego, standardów i norm, którymi kieruje się Unia Europejska czy w ramach których funkcjonuje Unia Europejska. To będzie realnie przybliżać Gruzję do Unii, wpływać na zacieśnianie relacji z Unią Europejską i ewentualnie w jakiejś odleglejszej perspektywie prowadzić do integracji z Unią Europejską.

Jeżeli chodzi o kwestię cementowania tych relacji, to już w jakimś stopniu się do tego odniosłem, ale powiem tak. Wydaje mi się, że takim najważniejszym elementem są reformy. My bardzo czytelnie stawiamy to oczekiwanie czy zadanie przed państwami partnerskimi. Postęp w reformach, nie tylko w implementacji, ale również w egzekwowaniu wdrożonych zmian w prawodawstwie, będzie kluczowym elementem oceny, czy państwo realnie przybliży się do standardów unijnych, czy też nie. Sama umowa stowarzyszeniowa otwiera szerzej drzwi w odniesieniu do kwestii związanych z takimi trzema podstawowymi wolnościami, jakimi są większa swoboda handlu, większa swoboda przepływu usług i większa swoboda przepływu kapitału. Jeżeli chodzi o kwestie migracyjne, to w większym stopniu reguluje to dialog, jaki Gruzja prowadzi dzisiaj z Unią Europejską, w obszarze tak zwanej liberalizacji wizowej.

Tu też chciałbym przypomnieć, że proces przybliżania państw partnerskich do Unii Europejskiej to nie są tylko układy stowarzyszeniowe, to są również umowy lotnicze – Gruzja już podpisała taką umowę i ta umowa bardzo dobrze działa – to jest dialog wizowy. Tu jeden etap został już zakończony. Mam na myśli umowę o ułatwieniach wizowych i *readmisji*. Ta umowa została podpisana kilka lat temu pomiędzy Gruzją a Unią Europejską. Aktualnie Gruzja finalizuje liberalizację wizową. Mamy nadzieję, że proces ten zostanie zamknięty do szczytu w Rydze i że w Rydze zapadną jakieś decyzje polityczne w tym zakresie, to znaczy uda się określić, kiedy mógłby zostać wdrożony ruch bezwizowy pomiędzy Unią Europejską a Gruzją, taki ruch bezwizowy, jaki dzisiaj funkcjonuje pomiędzy Unią Europejską a Mołdawią.

Myślę, że to tyle. Jeżeli potrzebowałiby państwo jakichś uzupełniających informacji w tym zakresie, to oczywiście mogę udzielić odpowiedzi teraz lub pisemnie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, jeszcze raz pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Umowa stowarzyszeniowa jest swoistą zachętą do podjęcia reform, do podjęcia współpracy z Unią Europejską i oczywiście te drzwi z naszej strony, ze strony Unii Europejskiej są otwarte nieco szerzej niż ze strony państwa, z którym podpisuje się tę umowę. Czy w związku z tym nie dojdzie do takiej sytuacji, że ta umowa ugrzęźnie i nie będzie czynnikiem rozwojowym? Gdy obserwuję tę umowę z Ukrainą, to widzę, że różnica, jeśli chodzi o otwarte drzwi, jest dosyć wyraźna. Przynajmniej teraz. Nie wiemy, jak to będzie w przyszłości. Mam podobne obawy co do umowy z Gruzją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Konrad Pawlik:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie możemy porównywać umowy z Ukrainą do umowy z Gruzją. Jest jedna podstawowa różnica, o której powie-
działem na wstępie dyskusji. Mianowicie umowa stowarzy-
szeniowa z Ukrainą nie jest nawet tymczasowo stosowana,
zatem nie możemy mówić o tym otwarciu, o którym mówi
pan senator, dlatego że jest to rzeczywiście jednostronne
otwarcie ze strony Unii Europejskiej. W przypadku Ukrainy
to otwarcie nastąpi 1 stycznia 2016 r. W przypadku Gruzji
to otwarcie już nastąpiło, stało się to 1 września ubiegłego
roku, 2014 r., więc to otwarcie jest i z jednej, i z drugiej stro-
ny. Podobnie jest w przypadku Mołdawii. Zatem sytuacja
w przypadku Ukrainy jest nieco inna, jest asymetryczna.
W przypadku Gruzji i Mołdawii jest symetria i tak to zo-
stało ukształtowane, że otwarty jest w większym stopniu
dostęp zarówno do rynku unijnego, jak i gruzińskiego.
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Zanim przystąpimy do głosowania, poprosiłbym Biuro
Legislacyjne.

Czy są uwagi do tego punktu porządku obrad?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do ustawy.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ ta ustawa przybliża Gruzję
do Unii Europejskiej, to powoduje, że realizowany jest chy-
ba główny cel Unii Europejskiej, mianowicie poszerzanie
przestrzeni wolności, pokoju, stabilności. Jest to kwestia
standardów, kwestia rozwoju Gruzji, jest w tym interes
Polski, o którym mówił pan minister. Jest to jeden z elemen-
tów większej układanki, Partnerstwa Wschodniego, które
inicjowała Polska. W tej sytuacji ja bym proponował, żeby
komisja wyraziła zgodę na ratyfikację tego dokumentu. To
jest ustawa, więc musimy nad nią głosować.

Kto jest za jej przyjęciem? (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Komisja jednomyślnie wyraziła zgodę na ratyfikację.

Teraz trzeba wybrać senatora sprawozdawcę.

Jeżeli państwo nie mielibyście uwag, to ja bym się tym
zajął, tak jak w przypadku poprzedniej ustawy.

Nie widzę, aby ktoś zgłaszał inne propozycje, wobec
tego ja przedstawię sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do pracy nad punktem drugim. Jest to
komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady,
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
i Komitetu Regionów. Program prac komisji na 2015 r.

My będziemy o tym dyskutowali również na posie-
dzeniu Senatu z udziałem pani komisarz, to będzie miało
miejsce w przyszłym tygodniu, w piątek.

A teraz poprosiłbym pana ministra albo... Aha, już
uzgodniliśmy, że przedstawi to pani dyrektor Katarzyna
Okoń.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Komitetu do Spraw Europejskich
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Katarzyna Okoń:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

„Program prac Komisji na 2015 r.” jest pierwszym tego
typu dokumentem nowej Komisji, która rozpoczęła swoje
urzędowanie w listopadzie 2014 r. Dokument zawiera kilka
list. Zawiera on przede wszystkim listę nowych propo-
zycji legislacyjnych i pozalegisacyjnych – zawiera listę
propozycji, które obecnie są negocjowane, które Komisja
zamierza wycofać z różnych względów, o czym powiem
za chwilę, zawiera również listę obecnie obowiązujących
aktów prawnych, które Komisja zamierza niejako ocenić,
dokonać ich ewaluacji pod kątem ich wydajności, spraw-
ności, efektywności, oraz listę aktów legislacyjnych i po-
zalegisacyjnych, które wejdą w życie w 2015 r.

Nowa Komisja to nowe podejście. Widać to przede
wszystkim, jeżeli chodzi o listę propozycji legislacyjnych
i pozalegisacyjnych, bo jest ona znacznie krótsza w porów-
naniu z listami, które były przedstawiane przez poprzednie
Komisje. Zawiera ona tylko dwadzieścia trzy projekty.
Struktura tego dokumentu, tej listy odpowiada general-
nie priorytetom, które przedstawił nowy przewodniczący
Komisji Europejskiej w swoich wytycznych politycznych.
Komisja ogranicza się do dwudziestu trzech projektów,
które zamierza przedstawić w tym roku. Twierdzi, że będzie
chciała skoncentrować swoje siły na tych propozycjach,
które dadzą wymierne efekty, jeżeli chodzi o wzrost go-
spodarczy, o tworzenie miejsc pracy, jeżeli chodzi o pewną
wartość dodaną dla obywateli.

Generalnie rząd polski popiera wybór priorytetów, które
są zawarte w tym programie. Gdybyśmy mieli wskazać trzy
najważniejsze dla nas obszary, to byłyby to przede wszyst-
kim rynek wewnętrzny, unia energetyczna oraz budowa
jednolitego rynku cyfrowego.

Jeżeli chodzi o rynek wewnętrzny, my bardzo uważnie
będziemy przyglądać się działaniom Komisji, które będą
miały na celu eliminację barier na rynku wewnętrznym.
Wspieramy Komisję w podejmowaniu działań, w wy-
korzystywaniu przez Komisję instrumentów służących
eliminacji protekcyjnych zachowań państw człon-
kowskich – jak na przykład w przypadku kontrowers-
ji, które budzi stosowanie ustawy o płacy minimalnej
w Niemczech. Będziemy również bacznie przyglądać
się zapowiedzianej przez Komisję propozycji przeglądu

dyrektywy w sprawie delegowania pracowników. Rząd polski patrzy na tę inicjatywę raczej sceptycznie, dlatego że niedawno zakończono dosyć trudne, skomplikowane negocjacje w sprawie dyrektywy niejako pomagającej stosować przepisy tej podstawowej dyrektywy, którą właśnie Komisja chce przeglądać. Uważamy, że jest to trochę przedczesna inicjatywa, poza tym ryzyko przyjęcia rozwiązań, które mogą być niekorzystne dla polskich przedsiębiorców, jest dość duże, czego nauczyliśmy się w czasie negocjacji nad dyrektywą w sprawie delegowania. W związku z tym na pewno będziemy bardzo uważnie śledzić te działania i oczywiście podejmować aktywne kroki w celu przeciwdziałania jakimkolwiek rozwiązaniom negatywnym dla nas.

Jednym z obszarów, które wymieniłam, jest unia energetyczna. Na pewno rząd polski będzie bardzo aktywnie działał na rzecz implementacji unii energetycznej, którą zresztą sam promował. To są te główne obszary.

Jeżeli chodzi na przykład o wymiar międzynarodowy, to z pewnością będziemy się angażować w zwiększenie efektywności wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Tutaj przede wszystkim priorytetowe znaczenie ma zakończenie, rozwiązanie konfliktu ukraińskiego. Jeśli chodzi o inne kwestie o wymiarze międzynarodowym, to przyglądamy się sytuacji i wspieramy Komisję w rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi na temat umowy o wolnym handlu, wspieramy te działania, które służą przede wszystkim zwiększeniu przejrzystości procesu negocjacyjnego.

Ostatnia kwestia, jeżeli chodzi o nowe projekty, które Komisja zapowiedziała, i o stosunki międzyinstytucjonalne, jest następująca. Otóż z dużą niecierpliwością, może nie z obawą, ale z niecierpliwością – to jest chyba dobre słowo – oczekujemy na propozycje Komisji w sprawie nowego porozumienia międzyinstytucjonalnego w sprawie lepszego tworzenia prawa, tak zwane *better law-making*, dlatego że przyjęte tam rozwiązania będą miały bardzo duży, decydujący wpływ na to, jak ten proces decyzyjny będzie wyglądał w Unii Europejskiej.

Kolejną dosyć istotną listą zaproponowaną przez Komisję jest lista projektów obecnie poddawanych negocjacjom, projektów, które Komisja Europejska zamierza wycofać. Znalazło się tam aż osiemdziesiąt projektów. Komisja stwierdziła, że z różnych względów nie należy kontynuować nad nimi pracy. Komisja zauważyła, że część z tych projektów jest po prostu zbędna. W tym czasie przyjęto nowe przepisy, nowe rozwiązania, w związku z tym niejako nie ma sensu podejmować dalszych prac, kontynuować prac nad pewnymi projektami. Innym powodem rezygnacji z prac jest brak porozumienia w negocjacjach, blokada negocjacyjna, jak na przykład w przypadku tak zwanej dyrektywy macierzyńskiej, gdzie ta blokada trwa od wielu, wielu lat. Komisja zapowiedziała, że jeżeli w ciągu sześciu miesięcy nie zostanie osiągnięte porozumienie, to zdecyduje się na wycofanie tego projektu. W odniesieniu do części tych projektów Komisja stwierdziła, że po prostu nadają się one do zmiany, niejako nie zgadza się z tym, co przedstawiła poprzednia Komisja Europejska, i będzie chciała przedłożyć własne propozycje. To są najważniejsze elementy tego programu.

Chciałabym zaznaczyć, że z jednej strony ten program ma charakter techniczny, dlatego że wymienia wszystkie projekty, a z drugiej strony ma on charakter dość ogólny, zawiera ogólne informacje, dlatego że przedstawiając listę projektów, nie precyzuje, co w danym projekcie się znajdzie, jakie konkretnie rozwiązania Komisja zamierza przyjąć. W związku z tym nasze priorytety możemy na razie ustalać tylko w oparciu o te ograniczone informacje.

To jest też pewien dokument programowy. Oczywiście Komisja Europejska nie działa w oderwaniu od rzeczywistości i na pewno bieżące wydarzenia będą miały wpływ na to, jak Komisja zrealizuje swoje zamierzenia i czy je zrealizuje, a rząd polski i MSZ będą kontynuować dotychczasową praktykę włączania się do prac nad projektami – a w zasadzie nad inicjatywami, bo jeszcze nie projektami – na ich wcześniejszym etapie, po to, żeby móc przedstawiać uwagi, móc lobbować za najkorzystniejszymi dla nas rozwiązaniami na najwcześniejszym etapie, czyli jeszcze przed przedstawieniem propozycji przez Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Pani dyrektor zauważyła to, co my też od dawna wiemy, że gdy dyskutujemy nad planem pracy, to on jest na tyle ogólny, że właściwie ze wszystkim się można zgodzić, a problemy pojawiają się wtedy, gdy przychodzi się do szczegółów.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję.

Ja może rozpocznę. Ostatnio w Brukseli dyskutowaliśmy na temat ożywienia gospodarczego i chyba po raz pierwszy była mowa o zwiększeniu środków na inwestycje. Jest plan Junckera i ma on doprowadzić do zwiększenia środków przeznaczanych na inwestycje, które byłyby prozwojowe. Główne wątpliwości dotyczyły tego, czy on jest teraz realny, czy nie jest realny. Tam się zakłada, że jeżeli Unia Europejska wyłoży 21 miliardów euro, to partnerzy z gospodarki wyłożą tyle, że razem będzie to ponad 300 miliardów, co wydaje się mało realne. Jak państwo to widzicie? To jedna sprawa.

Druga sprawa – rzeczywiście bardzo ważna – to kwestia lepszych regulacji. My często odczuwamy przeregulowanie. Ja na tym spotkaniu też zadałem pytanie panu przewodniczącemu Komisji, jak ocenia dotychczasowe działania, ale nie mógł odpowiedzieć, bo akurat zakończył udział w posiedzeniu. W każdym razie to jest tak, że my o tych lepszych regulacjach mówimy już od wielu, wielu lat i właściwie nie bardzo czujemy, żeby coś się zmieniło. W tej chwili pani mówi o propozycji wycofania ponad osiemdziesięciu projektów, tych, co do których nie ma szansy na dokończenie prac. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało w praktyce.

Czy państwo macie jeszcze jakieś pytania? My do tej dyskusji wrócimy na posiedzeniu plenarnym Senatu i wtedy to wszystko pewnie jeszcze wróci. To będą obrady z udziałem pani komisarz, która zna kulisy i pewnie lepiej wie, jak to może być potem w praktyce realizowane.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu
Komitetu do Spraw Europejskich
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Katarzyna Okoń:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jeżeli chodzi o EFSI, czyli niejako głównym elementem planu, projektu, o którym pan przewodniczący wspominał, to obecnie toczą się w tej sprawie negocjacje, toczą się na ten temat rozmowy, w związku z tym na tym etapie trudno powiedzieć, na ile on jest realny, na ile nie. Wszystko tak naprawdę zależy od tego, jakie mechanizmy zostaną wypracowane, więc moim zdaniem jest trochę za wcześnie, aby mówić o tym, jak duże są szanse na realizację. Poza tym ja bym raczej oddała głos Ministerstwu Finansów, dlatego że dzisiaj na posiedzeniu będziecie państwo też omawiać...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: ...plan inwestycyjny.)

Tak, a to jest dokładnie to, o czym mówił pan przewodniczący.

Jeżeli zaś chodzi o nadregulacje, to tak, jest to problem. Wydaje się, że nowa Komisja Europejska próbuje wziąć ten problem za rogi i zmierzyć się z tym właśnie poprzez wskazanie projektów do wycofania, ale nie tylko, dlatego że w programie prac Komisji wzorem roku ubiegłego znalazła się także lista projektów, które Komisja będzie oceniać. Komisja, wskazując te projekty, nakłada na siebie zobowiązanie dokonania ewaluacji, sprawdzenia, jak efektywne są te rozwiązania, w jaki sposób realizują zakładany cel. Tak jak pan przewodniczący podsumował – ja w zasadzie mogę to powtórzyć – tak naprawdę rzeczywistość i życie to pokażą. Na pewno będziemy wspierać Komisję, dlatego że swobody rynku wewnętrznego są często ograniczone przez te nadregulacje, a – tak jak mówiłam – rynek wewnętrzny jest dla nas priorytetem. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Mamy nadzieję, że nasza pani minister będzie miała na to wpływ.

Proszę państwa, czy są jeszcze pytania?

Jeśli nie ma więcej pytań, to ja bym chciał stwierdzić, że komisja zapoznała się z komunikatem Komisji w sprawie „Programu prac Komisji na rok 2015”.

Dziękuję bardzo pani dyrektor.

Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnych spraw.

Zanim przejdziemy do pracy nad następnym punktem, może powitam pana ministra Artura Radziwiłła z Ministerstwa Finansów i osoby panu ministrowi towarzyszące, a jest z nami pan Krzysztof Sajdak, pan dyrektor, i pani Ida Bisecka, pani radca.

Wcześniej myślałam o łączeniu kolejnych punktów, ale te sprawy prowadzą różne resorty.

Daje się to połączyć czy raczej nie? Zwracam się do pani minister Henclewskiej.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Ja bym pewnie powiedziała o tej analizie...)

Nie, to oczywiście...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: Plan jest elementem, więc ja go nie będę omawiać. Potem...)

Zatem oddzielnie.

Proszę państwa, przed nami komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2015 r.

W tej sprawie poproszę pana ministra Artura Radziwiłła czy panią minister?

Przepraszam, pani minister Henclewska nam to przedstawi.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przed nami roczna analiza wzrostu gospodarczego na 2015 r. Roczna analiza wzrostu to jest dokument corocznie publikowany w ramach semestru europejskiego, formalnie rozpoczyna semestr europejski. Tym razem analiza wzrostu, która została opublikowana w listopadzie 2014 r., rozpoczęła wdrażanie piątego już semestru europejskiego. Semestr europejski jest taką koordynacją polityki gospodarczej w Unii Europejskiej.

Ta roczna analiza wzrostu, w której Komisja Europejska proponuje ocenę sytuacji gospodarczej w państwach członkowskich oraz priorytety na przyszłość, jest obecnie przedmiotem dyskusji na forum poszczególnych formacji Rady jako element przygotowania do posiedzenia Rady Europejskiej. Odbędzie się ono 19 i 20 marca.

Kolejnym etapem realizacji semestru europejskiego jest przygotowanie krajowych programów reform i programów konwergencji w oparciu o te priorytety, ale też krajowe plany czy strategie działania. Na końcu semestru europejskiego, całego procesu koordynacji polityki gospodarczej jest sformułowanie zaleceń dla poszczególnych państw członkowskich. Te zalecenia są przedyskutowywane i przyjmowane przez kolejne formacje Rady, a ostatecznie przez Radę Ecofin, oczywiście na podstawie oceny krajowych programów reform, a właściwie ich aktualizacji, które państwa członkowskie są zobowiązane przekazać do końca kwietnia.

Do tego dokumentu, czyli do rocznej analizy wzrostu, rząd przygotował stanowisko. Tak jak powiedziałam, zawarta jest tam diagnoza i wskazane są priorytety. Rząd generalnie podziela zawartą w analizie diagnozę kondycji gospodarki europejskiej. Komisja Europejska wskazuje, że Unia zdołała sobie poradzić z kryzysem zadłużenia publicznego i groźbą rozpadu strefy euro, ale obecnie stoi przed innym poważnym zagrożeniem, bo to słabe ożywienie gospodarcze przekształca się w stagnację i Unia stoi na skraju deflacji. Tak to ocenia Komisja Europejska. W związku z tym, że ta sytuacja wygląda w taki sposób, muszą zostać

podjęte zdecydowane działania i na poziomie narodowym, i na poziomie wspólnotowym, aby pobudzić popyt, stworzyć miejsca pracy i wzmocnić długofalowy wzrost.

Komisja Europejska proponuje oparcie polityki gospodarczej i społecznej Unii Europejskiej w bieżącym roku na trzech głównych filarach. Wybór tych filarów rząd w swoim stanowisku również popiera. Pierwszy filar to skoordynowane działania stymulujące wzrost inwestycji wraz ze specjalnym planem inwestycyjnym dla Europy. Drugi to odnowione zobowiązanie do reform strukturalnych. Tu zwraca się uwagę zwłaszcza na takie obszary, jak rynek pracy, usługi, energia, telekomunikacja, gospodarka cyfrowa i otoczenie regulacyjne przedsiębiorstw. Trzeci filar w tej polityce gospodarczej to odpowiedzialna polityka budżetowa.

Jeśli chodzi o stanowisko odnośnie do poszczególnych obszarów, to rząd zgadza się z tym, że spadek w wyniku kryzysu i utrzymywanie się niskiego poziomu inwestycji utrudnia uzdrowienie gospodarcze, dlatego też z aprobatą przyjmujemy „Plan inwestycyjny dla Europy”. Ten plan stanowi oddzielny dokument, w związku z tym nie będę go teraz omawiać.

Ważnym składnikiem poprawy klimatu inwestycyjnego jest również zapewnienie odpowiedniego finansowania projektów gospodarczych. Potrzebny jest bardziej zróżnicowany system finansowania z dostępem do alternatywnych źródeł finansowania.

Chciałabym też podkreślić, że rząd z zadowoleniem przyjmuje fakt, iż w tej analizie uwzględniono i podkreślono rolę polityki spójności w pobudzaniu inwestycji. W tym kontekście warto też podkreślić, że środki z nowego funduszu będą środkami dodatkowymi, uzupełniającymi ponad te, które Polska i państwa członkowskie otrzymały w ramach uzgodnionych wcześniej ram finansowych na okres do 2020 r.

Jeśli chodzi o obszar reform strukturalnych, to podzielimy opinię Komisji Europejskiej o roli tych reform i wpływie na zwiększanie konkurencyjności Europy, zapewnianie odpowiedniego otoczenia regulacyjnego dla długoterminowych inwestycji. Oczywiście to też wymaga działań na poziomie Unii i na poziomie państw członkowskich.

Wielokrotnie w swoich stanowiskach podkreślaliśmy, że ważny jest jednolity rynek towarów i usług. W związku z tym też z aprobatą przyjmujemy potraktowanie przez Komisję Europejską tego zagadnienia, jakim jest jednolity rynek towarów, jako priorytetowego kierunku działania na szczeblu unijnym. Dotyczy to zwłaszcza połączonego jednolitego rynku cyfrowego czy dokończenia budowy wewnętrznego rynku energii.

Komisja Europejska w rocznej analizie wzrostu określiła również wspólną dla wszystkich państw listę obszarów, na których w tym roku powinny się skupiać reformy. My w swoim stanowisku podkreślamy, że w toku semestru europejskiego powinno się dążyć do odpowiedniego zawężania listy w stosunku do poszczególnych państw członkowskich, tak aby dostosowywać te obszary do potrzeb, do potencjału i do uwarunkowań poszczególnych państw członkowskich.

Jeśli chodzi o trzeci obszar, czyli połączenie odpowiedzialnej polityki budżetowej ze wzrostem gospodarczym, to oczywiście ten postulat Komisji Europejskiej również po-

pieramy, ale podkreślamy, że po pierwsze, wymaga to zróżnicowania tempa korekty budżetowej w różnych państwach członkowskich w zależności od skali deficytu i zadłużenia, po drugie, wielkość i strukturę budżetów należy planować w sposób, który będzie sprzyjał wzrostowi. Ważne jest to – i to zasługuje na podkreślenie – że w miarę możliwości w strukturze wydatków budżetu państwa należy zapewnić pierwszeństwo produktywnym inwestycjom publicznym i pozycjom sprzyjającym wzrostowi wydatków bieżących.

W rocznej analizie wzrostu Komisja podjęła również temat usprawniania semestru europejskiego. Wielokrotnie zgłaszaliśmy, również na forum tej Komisji, nasze zastrzeżenia, zwłaszcza jeśli chodzi o harmonogram, zwracaliśmy uwagę na to, że jest on bardzo napięty, że mamy mało czasu na konsultacje, zwłaszcza na angażowanie wielu partnerów. W tym roku Komisja Europejska podjęła pewne próby wydłużenia czasu, choć nie jest to pewnie wystarczające, ale doceniamy ten wysiłek.

W analizie podkreślona jest również potrzeba wzmocnienia wielostronnego charakteru semestru europejskiego, otwarcia tego procesu i zaangażowania różnych podmiotów, takich jak Parlament Europejski, parlamenty narodowe, partnerzy społeczni. Co do zasady oczywiście to popieramy, ale też podkreślamy, że w Polsce różni partnerzy, zwłaszcza partnerzy społeczno-gospodarczy, są zaangażowani w prace związane z semestrem europejskim na dużo wcześniejszym etapie. Właściwie można powiedzieć, że przez cały semestr europejski są oni zaangażowani w te prace poprzez swoje uczestnictwo w pracach Międzyresortowego Zespołu do spraw Strategii „Europa 2020”. Zespół ten działa pod przewodnictwem ministra gospodarki. Jego posiedzenia odbywają się regularnie i o kwestiach związanych ze strategią gospodarczą, z zaleceniami, z niezbędnymi reformami, z podejściem do tych reform i działań priorytetowych dyskutujemy na każdym posiedzeniu.

Na zakończenie chciałabym podkreślić – i to podkreślamy też w swoim stanowisku – że wyrażamy nadzieję, iż po analizie we wszystkich formacjach Rady tych wszystkich szczegółowych propozycji działań priorytetowych, które przedstawiła Komisja w analizie, Rada Europejska będzie mogła ostatecznie te priorytety potwierdzić w swoich wytycznych przyjmowanych w marcu. Tak jak powiedziałam, 19 i 20 marca Rada Europejska będzie się tym zajmować. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Minister, za przedstawienie komunikatu Komisji.

Proszę bardzo, czas na pytania.

Ja mam takie pytania. Pani minister powiedziała o zagrożeniu stagnacją, o tym, że są takie obawy. Tutaj się przewiduje, że realny wzrost wyniesie 1,5% w 2015 r., w strefie euro 1,1%. Przy jakim poziomie można mówić o tym, że nie ma stagnacji? Czy jest jakaś granica pozwalająca określić, kiedy jest stagnacja, a kiedy jej nie ma? To jedna sprawa.

I druga. Skoro już dyskutujemy na temat semestru europejskiego i zaleceń, które są przedstawiane poszczególnym państwom, to chciałbym zapytać, jak wygląda realizacja

tych zaleceń w różnych państwach Unii Europejskiej. Z obserwacji wiemy, że państwa na ogół ociągają się z realizacją zaleceń. Jak to wygląda w Unii Europejskiej?

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

To proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Panie Profesorze, Szanowni Państwo, myślę, że to określenie, które pojawiło się w rocznej analizie wzrostu, informacja o tym, że istnieje zagrożenie, bo przewiduje się wzrost jednoprocenowy, na poziomie 1,5% czy 1,3% dla strefy euro, wynika z tego, że to jest jednak wolne tempo, zbyt wolne, żeby można było mówić o rozwoju. Poza tym to wolne tempo w długim okresie nie daje gwarancji nadgonienia czy osiągnięcia tego celu, który postawiła strategia „Europa 2020” do 2020 r. Jest to zbyt wolne tempo. Jeśli tak to będzie wyglądać, tak będą postępować procesy rozwojowe, to rzeczywiście zagrożona będzie realizacja celów strategii „Europa 2020”. Już teraz ta ocena jest taka, że są obszary, w których nie widać postępu, choć sytuacja w różnych krajach jest zróżnicowana. Stąd też wygenerowanie tego dużego programu inwestycyjnego, który ma pobudzać wzrost gospodarczy. Myślę, że pan minister Radziwiłł więcej będzie mówił na ten temat i być może jeszcze się do tego odniesie.

Jeśli zaś chodzi o zalecenia, które są formułowane w stosunku do państw członkowskich, choć one akurat nie są w tym dokumencie formułowane, bo w czerwcu jest projekt, potem w lipcu Rada Ecofin... W każdym razie teraz następuje niejako rozliczenie. A żeby przystąpić do nowej oceny, trzeba popatrzeć, jak państwa to realizują. Zresztą każdy kraj, także nasz, monitoruje realizację tych zaleceń. Można powiedzieć, że sytuacja jest zróżnicowana, w różnych krajach wprowadzane jest to w różnym tempie, też w zależności od tego, jakie to są zalecenia. Jeśli one są długookresowe, to będziemy wykazywać tylko postęp w dochodzeniu do celu. Jest tu też duża rola ścisłej współpracy z Komisją Europejską, i to robimy, i otwartości po stronie Komisji Europejskiej na dialog z państwami członkowskimi w formułowaniu tych zaleceń. Czasem są one mnożone i my bardzo często zwracamy uwagę na to, żeby koncentrować się na głównych obszarach, nie rozdrabniać, że tak powiem, tych zaleceń, tylko wskazywać główne obszary, które będą nas przybliżać do realizacji celów, bo tak naprawdę w tej strategii i w krajowych programach reform pokazujemy, w jaki sposób my te cele realizujemy, co jeszcze zostało do zrobienia i co zrobimy, żeby je osiągnąć. Tak że rzeczywiście Komisja to pokazuje i to jest bardzo różnie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja cały czas zastanawiam się nad tym, jak to jest. U nas jest zawsze wielkie planowanie, sterowanie, próbujemy to pobudzić, ożywić, mówimy o Strategii Lizbońskiej, która padła, teraz jest strategia „Europa 2020”. Gdy tymczasem patrzę na przykład na Stany Zjednoczone, to widzę, że nie

miały i nie mają żadnej strategii, a okazuje się, że efekty mają lepsze. Czy nie jest tu gdzieś popełniany jakiś zasadniczy błąd systemowy? Być może lepiej postawić na rynek, taki niekontrolowany, spontaniczny, jak to w gospodarce rynkowej? Może to działa szybciej niż na przykład takie kontrolowane pobudzanie systemowe? Zastanawiam się, bo działamy tak od 2010 r., a – jak na razie – efektów nie widać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Panie Senatorze, myślę, że powinniśmy też wziąć pod uwagę taką sprawę. Była już przymiarka do śródkresowego, bo już mija pięć lat ... W każdym razie duże znaczenie miał tu kryzys. A jeśli chodzi o realizację zaleceń i dochodzenie do celów, to Komisja Europejska pokazuje, że w różnych obszarach jest różnie. W przypadku Polski na te pięć celów w niektórych obszarach realizacja idzie dość dobrze, jeśli chodzi o cele klimatyczne i cele społeczne, to u nas zaawansowanie realizacji jest większe niż w pozostałych krajach członkowskich.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Tyle że to pytanie szło też w takim kierunku, aby się zastanowić, czy byłoby inaczej, gdyby nie było takiej dużej strategii. Ja na spotkaniach w ramach COSAC też pytałem, czy można powiedzieć, że to jest wynik działania tej strategii czy wcześniej działania Strategii Lizbońskiej, a reszta to jest zwykła gospodarka rynkowa. Gdyby nie było strategii, być może byłoby tak samo. Ja o to pytam, bo sam mam takie wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Grażyna Henclewska:**

Ja myślę, że gdy sformułuje się strategię, to pokazuje się wszystkie obszary, powiązania tych obszarów i to, jak one wpływają na cel. To jest takie jasne sformułowanie, pokazanie, co i gdzie wpływa na osiąganie określonych celów. Nie wiem, możemy powiedzieć o tym, jak jest w biznesie. Uważa się, że nie ma możliwości funkcjonowania biznesu bez strategii długookresowej, i w polityce gospodarczej chyba też tak jest.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ale mówi się też, że w biznesie wystarczy usunąć bariery, że to wystarczy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska: To jest jeden z elementów strategii.*)

Jeden z elementów, to wiem, ale czasami dzieje się to z oporami. Gdy mówimy o podatkach, o zmniejszaniu podatków, to potem zawsze następuje ważenie: mniejsze podatki to mniejszy budżet itd. Przynajmniej na początku tak to wygląda, bo w krótkiej perspektywie może tak jest, ale potem może być inaczej. To jest pewnie dyskusja bez końca.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.
Wobec tego zamykam ten punkt.

Przechodzimy do pracy nad punktem czwartym, w jakiś sposób powiązany z poprzednim. To też jest komunikat Komisji, a dotyczy „Planu inwestycyjnego dla Europy”.

Poproszę pana ministra Radziwiłła.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Artur Radziwiłł:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Jestem w tej komfortowej albo niekomfortowej sytuacji, że już o wielu sprawach, o których chciałem powiedzieć, powiedziała pani minister, powiedziała pani dyrektor i sam pan przewodniczący. Pan przewodniczący stawiał też bardzo dobre pytania, na które ten program inwestycyjny w jakimś stopniu próbuje odpowiedzieć.

Zacznę od początku, czyli od sytuacji gospodarczej w Europie i w strefie euro. Pan przewodniczący pytał o stagnację, o to, czy możemy mówić o stagnacji w Europie. Powinniśmy pamiętać o tym, że jest wzrost gospodarczy, więc technicznie stagnacji nie ma, jest wzrost, ale jeżeli spojrzymy na strefę euro jako całość, to stwierdzimy, że wielkość gospodarki strefy euro obecnie jest mniejsza niż była przed kryzysem, czyli przez te prawie już osiem lat ta gospodarka w ogóle nie urosła. Patrząc na to w perspektywie historycznej, trzeba stwierdzić, że jeszcze nie było takiego epizodu w historii. Ani wielka depresja w Stanach Zjednoczonych w latach trzydziestych, ani pęknięcie tej bańki w Japonii w latach osiemdziesiątych do tego nie doprowadziły. Nigdy jeszcze w historii wśród krajów zaawansowanych nie było tak głębokiego, długotrwałego kryzysu gospodarczego. Zatem jest wzrost, jest też deflacja, jest bardzo wysokie bezrobocie i to wszystko ma swój wymiar gospodarczy, ale ma też wymiar polityczny i niejako sukcesy wyborcze partii radykalnych, antyeuropejskich są tego przejawem.

Ażebym pełniej odpowiedzieć panu przewodniczącemu czy dołożyć myśl do tego, o czym mówił pan przewodniczący, powiem słowo na temat różnic między Stanami Zjednoczonym a Europą. Europa jest przeregulowana i rzeczywiście też w planie inwestycyjnym Junckera ta deregulacja, usuwanie barier są bardzo ważne. Trzeba powiedzieć, że Stany Zjednoczone miały też o wiele lepszą politykę makroekonomiczną. Tam bank centralny zareagował w odpowiedni sposób na kryzys i zapobiegł deflacji, czemu nie był w stanie zapobiec Europejski Bank Inwestycyjny. Również polityka fiskalna w Stanach Zjednoczonych była znacznie bardziej sprzyjająca wzrostowi, niż to było w Europie.

Teraz Europa stara się z tego wyciągnąć wnioski. Lepiej późno niż wcale, ale wyciąga wnioski. Analiza wszystkich czynników, które wpływają na ten naprawdę bardzo niedobry bilans wzrostu w ostatnich latach w Europie, wskazuje, że brak popytu inwestycyjnego to jest czynnik, który jest najmocniejszy. Inwestycje w Europie czy w strefie euro są na poziomie o kilkanaście procent niższym, niż to było przed kryzysem, a w niektórych krajach jest to poziom o kilkadziesiąt procent niższy. Wynika to zarówno z dosto-

sowań dokonywanych przez sektor publiczny, który wtedy, kiedy trzeba było przeprowadzić konsolidację fiskalną, najpierw ciął inwestycje, bo tak jest politycznie najłatwiej, jak i z dostosowań dokonywanych przez sektor prywatny, który nie inwestował, z jednej strony niejako niepokojąc się o to, co będzie w przyszłości, a z drugiej strony mając te wszystkie bariery regulacyjne w Europie.

Ja przepraszam za przedstawianie takiej kasandrycznej wizji, ale dobra wiadomość jest taka, że to nie jest obraz Polski, bo Polska na tle Europy wygląda rzeczywiście bardzo dobrze, zarówno pod względem wzrostu, jak i inwestycji, które u nas dzięki wykorzystaniu środków unijnych w tym czasie wykazały wzrost, co nie było doświadczeniem Europy.

„Plan inwestycyjny dla Europy” jest odpowiedzią na te wyzwania. On się składa z trzech głównych elementów, czyli z Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych, ze wsparcia technicznego dla inwestycji – swego rodzaju doradztwa dla sektora prywatnego oraz publicznego co do tego, w jaki sposób można w obecnym otoczeniu regulacyjnym i makroekonomicznym realizować inwestycje – oraz z całej agendy regulacyjnej, o której tu już sporo zostało powiedziane. Dlatego ja się nie będę na tym skupiać, bo to jest spójne z tym, o czym tu już powiedziano. Powiem tylko, że główne priorytety to jest budowa jednolitego rynku, unii energetycznej, liberalizacja rynków usług i produktów, wspieranie badań i innowacji, tego typu obszary. Cała ta strategia jest spójna i jeżeli udałoby się ją wdrożyć, to wszystko tu do siebie będzie pasować.

Jeżeli chodzi o sam fundusz, to jest to próba wygenerowania inwestycji, głównie prywatnych, z użyciem dość niedużego wkładu środków publicznych, które Europie udało się zmobilizować, czyli tych 21 miliardów euro. Z tego szesnaście jest w formie gwarancji z budżetu europejskiego, a pięć pochodzi z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Pomysł jest taki, że na rynkach finansowych te 21 miliardów można rozmnożyć do 60 miliardów. Rzeczywiście to jest dość łatwo zrobić, bo tym wszystkim zajmuje się Europejski Bank Inwestycyjny, który ma najwyższy rating, więc jemu wszyscy chętnie pożyczą. Później z tych 60 miliardów trzeba wygenerować 300 miliardów inwestycji, czyli do każdego euro płynącego z tego funduszu sektor prywatny ma dołożyć 4 euro.

Pan przewodniczący już pytał o to, jak to jest możliwe i czy to jest możliwe. Tutaj odpowiedź jest taka: to nie będzie proste, ale to jest możliwe. Chodzi o to, żeby nie dokładać do projektów, które tak czy inaczej w Europie są realizowane i będą realizowane. To jest największe niebezpieczeństwo. To ma być niejako dodanie witamin, pewnych zachęt, motywowanie, żeby robić coś dodatkowo, żeby tak wykorzystać dodatkowe 300 miliardów. Największe niebezpieczeństwo jest takie, że wydarzy się dokładnie to samo, że program Junckera ex post będzie uznawany za wielki sukces – bo to bardzo często robi Europejski Bank Inwestycyjny, pokazuje, jak duże inwestycje wygenerował – ale tak naprawdę to nie będą żadne nowe inwestycje.

Założenia są szczytne. Te projekty mają mieć charakter paneuropejski, one mają mieć wartość dodatkową, mają być projektami o szczególnej wartości dla Europy i poszczególnych krajów, między innymi na skutek udziału

w budowaniu jednolitego rynku. To ma być coś więcej niż po prostu projekty komercyjne, które i tak w Europie są realizowane.

Myśmy bardzo aktywnie uczestniczyli w debacie o potrzebie stworzenia impulsu inwestycyjnego w Europie, także w dyskusji o tym konkretnym rozwiązaniu, które przedstawił przewodniczący Juncker. Polska w swoim stanowisku zwracała uwagę, podkreślała to, że aby ten program istotnie wspierał wzrost gospodarczy w Europie, zwłaszcza w tych krajach, które są teraz w depresji, to lewarowanie środkami prywatnymi nie powinno być zbyt ambitne. Obawiamy się, że to lewarowanie, tak to określe, razy pięć, może sprawić, że nie do końca będzie to polegało na generowaniu nowych projektów, ale częściowo w tym planie będą realizowane projekty już istniejące.

My podkreślaliśmy komplementarność i Polska uzyskała bardzo jasne zapisy, wskazujące na to, że ten program jest komplementarny z działaniami współfinansowanymi z Funduszu Spójności, z którego Polska korzysta.

Istotne jest to, żeby ten program nie był obciążeniem dla finansów krajów członkowskich, co oznacza po prostu sposób statystycznego traktowania wydatków na inwestycje w ramach tego programu przez Eurostat.

Kolejne ważne kwestie to są kwestie pomocy publicznej. Jeżeli w kontekście tego programu nie będzie bardziej liberalnego podejścia do zapisów dotyczących pomocy publicznej, to tych projektów po prostu nie uda się zrealizować, bo to bardzo spowalnia proces.

Dla Polski niezwykle ważne jest to, żeby ten program był neutralny technologicznie. Mówiąc bezpośrednio, chodzi o to, żebyśmy mogli jako Polska finansować też projekty związane z energetyką opartą na węglu. Istotna jest też cała struktura zarządcza, żeby taki kraj jak Polska rzeczywiście miał kontrolę nad tym, co się tam dzieje.

Do pewnego momentu myśmy rozważali opcję wplaty kapitałowej na sam fundusz. Ostatecznie osiągnęliśmy pewien kompromis z innymi krajami, konsensus co do tego, że jednak nie jest to optymalne rozwiązanie, jest to zbyt ryzykowne, nie będziemy wiedzieli, co z tymi pieniędzmi będzie się działo. W tej chwili analizujemy możliwości ewentualnego dofinansowania tego programu już na poziomie krajowym przez tak zwane platformy inwestycyjne czy na poziomie konkretnych projektów, które byłyby finansowane z programu EFSI. Podejmując tę decyzję, będziemy się oczywiście kierować wpływem na finanse publiczne Polski, analizą korzyści i strat dla polskiej gospodarki, co w części łączy się z tym, czy polskie podmioty są w stanie wygenerować projekty, które byłyby w stanie, które mogłyby ubiegać się o dofinansowanie. Nam się wydaje, że dosyć trudno może być uzyskać te pieniądze, ale nasze podmioty potrafią z takich instrumentów korzystać, bo już na przykład w bardzo dużym zakresie korzystają z instrumentów, którymi dysponuje Europejski Bank Inwestycyjny.

Podsumowując polskie stanowisko, powiem, że popieramy ten program, bo widzimy tu bezpośrednie korzyści, czyli możliwości zwiększenia skali projektów inwestycyjnych w Polsce. Widzimy też korzyści pośrednie, chodzi o pozytywny wpływ, nie tak duży, jak byśmy tego chcieli, ale pozytywny, na gospodarkę europejską, na gospodarkę strefy euro, która dla nas jest najważniejszym partnerem

handlowym, w pewnym stopniu determinującym też stan i dynamikę polskiej gospodarki. Ale konkretne zaangażowanie się Polski w ten program już na etapie jego implementacji będzie zależać od konkretnych rozwiązań, które uda się wynegocjować we wskazanych przez mnie obszarach.

W tym momencie prowadzone są negocjacje w sprawie rozporządzenia o powołaniu Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Grupa robocza spotyka się dwa razy w tygodniu i dyskutuje nad konkretnymi zapisami. Plan jest taki, żeby do czerwca udało się to uzgodnić, tak aby mogły to przyjąć Rada i Parlament Europejski. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo za przedstawienie komunikatu.
Czas na pytania.

Ja już poprzednio, przy okazji wystąpienia pani minister mówiłem o tym bardzo optymistycznym założeniu, bo to było podnoszone przez wiele państw. Otóż, jeżeli mówimy o rozwoju, to zwykle chodzi o inwestycje proinnowacyjne, prorozwojowe, takie, które są obciążone dość dużym ryzykiem, a wtedy wygląda to tak, że firmy prywatne obawiają się inwestowania, gdy jest zbyt duże ryzyko, wtedy w to nie wchodzi. Ten wskaźnik lewarowania 1:15 jest być może zbyt optymistyczny. Oby tak nie było. To jedna kwestia.

Druga kwestia dotyczy tego, kto potem decyduje o tym, czy te, czy inne projekty będą finansowane, bo od tego bardzo dużo zależy. Związane są z tym obawy, o czym mówił pan minister, że to może prowadzić do przesuwania środków z innych zadań, które miały być realizowane, do tego Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Tylko tyle albo aż tyle.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

Zacznę od końca. Kwestia przesunięć to rzeczywiście było to, co postrzegaliśmy w kategorii zagrożeń, ale teraz prowadzona jest praca nad dokumentem legislacyjnym i w tym dokumencie już nie ma takich zagrożeń, takie niebezpieczeństwo zostało wyeliminowane.

Jeżeli chodzi o lewarowanie, to tak, pan przewodniczący ma rację, przyjęte założenie jest ambitne, bo faktycznie projekty, o które chodzi, są obciążone dużym ryzykiem. Dlaczego ten projekt jednak może się powieść? Otóż wkład z tego funduszu ma charakter tak zwanego *first loss piece*, czyli to jest ten pierwszy kapitał, który absorbuje straty. Jeżeli nawet ten wkład jest... Z punktu widzenia konkretnego inwestora projektu to jest 1:5, bo inwestora, który robi konkretny projekt, działanie na rynkach finansowych niejako nie interesuje. On ma 20% pieniędzy, to 20% pochodzi z tego funduszu. Wydaje się, że to jest mało, ale to jest 20% tego pierwszego kapitału, który będzie absorbować potencjalną stratę. W większości przypadków – ocenia się to różnymi metodami – to będzie wystarczające, żeby zaabsorbować ryzyka tych projektów.

Aczkolwiek jest też niebezpieczeństwo tego, że ostrożni inwestorzy będą się zgłaszać do tego funduszu z projektami, które de facto są mało ryzykowane, tak aby mieć dodatkowe

zabezpieczenie, z projektami, które bez tego funduszu też by realizowali. Dlatego tak ważny jest sposób zarządzania i wyboru projektów.

Jest on kilkustopniowy na poziomie rozporządzenia. Chodzi o to, żeby dosyć precyzyjnie zapisać profil ryzyka, jaki ten fundusz ma mieć, czyli wskazać, że on powinien dofinansowywać projekty, które niejako z natury rzeczy są ryzykowne i rzeczywiście bez wkładu z tego funduszu nie mogłyby zostać zrealizowane, to jest zasada dodatkowości. Jest też rada sterująca, według obecnych ustaleń będą w niej przedstawiciele Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Komisji Europejskiej, którzy będą swego rodzaju strażnikami tego rozporządzenia. A o konkretnych projektach będzie decydował komitet inwestycyjny, który ma być ciałem czysto technokratycznym, kierującym się rozporządzeniem i działającym pod nadzorem komitetu sterującego. Chodzi o to, żeby uniknąć nacisków politycznych i realizować projekty rzeczywiście mające sens ekonomiczny i spełniające kryteria, o których rozmawiamy. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Nie widzę chętnych.

Wobec tego stwierdzam, że komisja zapoznała się z komunikatem Komisji w sprawie „Planu inwestycyjnego dla Europy”.

Zamykam ten punkt.

Dziękuję bardzo wszystkim przedstawicielom rządu, ministrom, którzy brali udział w dotychczasowych pracach.

My mamy jeszcze do przedyskutowania dwa punkty.

Przed nami punkt piąty, czyli sprawa Ukrainy. Jest to wspólny wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 208/2014 w sprawie środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją na Ukrainie.

A przedstawi to nam pan minister Pawlik.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem przedmiotowego rozporządzenia jest zmiana rozporządzenia 208/2014 w sprawie tak zwanych środków ograniczających skierowanych przeciwko niektórym osobom, podmiotom i organom w związku z sytuacją na Ukrainie. Przypomnę, że rozporządzenie 208/2014 dotyczy wprowadzenia środków ograniczających wobec elity władzy byłego prezydenta Wiktora Janukowycza.

Dzisiaj na podstawie tego rozporządzenia tak zwanym zamrożeniem aktywów czy środków finansowych i zasobów gospodarczych jest objętych osiemnastu przedstawicieli byłych władz ukraińskich, które rządziły na Ukrainie przed 20 lutego ubiegłego roku.

Jeżeli chodzi o tę zmianę, to ma ona charakter wyłącznie techniczny, doprecyzowujący. Rozporządzenie to zostało już przyjęte przez Radę do Spraw Zagranicznych 29 stycznia bieżącego roku. Zmiana dotyczy poszerzenia

kryteriów umieszczania w wykazie osób objętych zamrożeniem środków finansowych i zasobów gospodarczych, odpowiedzialnych za defraudację ukraińskich funduszy finansowych i naruszenia praw człowieka, oraz osób i podmiotów z nimi powiązanych.

W zmianie dodaje się uzupełnienie dotyczące celów, które są wymienione w ust. 1 – chodzi o to, kto powinien być obejmowany wymienionymi tu środkami ograniczającymi – w postaci informacji otrzymywanych ze strony instytucji ukraińskich, prowadzących dochodzenie w związku z defraudacją funduszy publicznych lub mienia publicznego bądź w związku z nadużyciem stanowiska przez osobę sprawującą urząd publiczny w celu zapewnienia sobie lub osobie trzeciej nieuzasadnionych korzyści ze szkodą dla ukraińskich funduszy.

Chciałbym zwrócić uwagę jako osoba, która od kilku lat zajmuje się sankcjami na Wschodzie, na jedną kwestię. Musimy pamiętać o tym, że osoby objęte sankcjami bardzo często odwołują się, ponieważ unijny system sankcyjny jest systemem jawnym, są ujawnione imiona i nazwiska osób, a także tak zwany *statement of reasons*, czyli powód ujęcia w sankcjach. Osoby te odwołują się od uzasadnienia, kwestionując uzasadnienie wprowadzenia ich przez Unię Europejską na listę sankcyjną, w tym przypadku zamrożenia aktywów.

W związku z tym jakkolwiek zmiana i uzupełnienie tego rozporządzenia mają charakter techniczny, to wzmacniają one system sankcyjny jako taki, wprowadzając element wsparcia uzasadnienia unijnego przez działania, które podejmuje państwo ukraińskie w tym zakresie, prowadząc stosowne dochodzenia wobec wymienionych osób. Zatem poszerzenie kryteriów jest wynikiem zaawansowania prac związanych z postępowaniami sądowymi prowadzonymi na Ukrainie i dodatkowych informacji, jakie strona ukraińska przekazała Unii Europejskiej w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, my chyba nie mamy wątpliwości, że to jest potrzebne. Ja się tylko zastanawiam nad tego typu sposobem procedowania. Wydaje się, że gdy coś się zadziało, to decyzja i sankcje powinny być następnego dnia. Jak długi jest taki cykl, aby zadziały zmiany tak procedowane? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Pan minister mówił, że te osoby często się odwołują. Czy to odwołanie zawieszka wprowadzenie sankcji? Czy czeka się na rozpatrzenie odwołania? Jak to wygląda, gdyby to terminowo nałożyło się na siebie?

Czy są jeszcze jakies pytania? Nie ma.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o odwołania, to polega to na tym, że zakładana jest sprawa przeciwko Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych, konkretnie przeciwko służbom prawnym ESDZ. Jest to przedmiotem postępowania sądowego...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Ale czy to zawieszają?)

Nie, nie zawieszają.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To działa...)

Tak, do momentu wydania decyzji sądu. Służby prawne muszą udowodnić, że jest rzeczywisty powód, dla którego ta osoba musi pozostać na liście sankcyjnej. Samo odwołanie nie powoduje automatycznego zawieszenia. Dzisiaj prowadzonych jest kilkanaście postępowań z tym związanych w różnych systemach sankcyjnych na Wschodzie.

Jeżeli chodzi o samo procedowanie sankcyjne, to decyzja oczywiście wchodzi w życie natychmiast po spełnieniu wszystkich warunków prawnych. Sam proces dyskusji dotyczący tego, kogo ująć na liście, jest procesem dość żmudnym. Ale w przypadku tego konkretnego systemu sankcyjnego, czyli wobec byłej elity władzy, wypracowanie sankcji i opracowanie listy, czyli wskazanie, kto powinien być objęty tymi sankcjami, jest znacznie prostsze niż w przypadku innych systemów sankcyjnych, dlatego że państwo, którego to dotyczy, współpracuje z nami i przekazuje stosowne informacje.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma chętnych.

Z tego, co rozumiem, komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia. Tak? Nie ma innych głosów.

Wobec tego stwierdzam, że bez głosowania komisja pozytywnie opiniuje projekt, który przedstawił nam pan minister.

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Pawlik: Dziękuję bardzo.)

Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do pracy nad kolejnym punktem, punktem szóstym. Jest to wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielenia pomocy makrofinansowej Ukrainie.

Pan minister Radziwiłł nam go przedstawi. Tak?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

To jest decyzja o przyznaniu pomocy makrofinansowej, czyli takiej długoterminowej pożyczki preferencyjnej, w wysokości 1,8 miliarda euro. To jest kolejna taka pożyczka, już trzecia. Dwie poprzednie były ogólnie na sumę 1,6 miliarda euro.

Polska od początku bardzo mocno popierała ten nowy instrument pomocowy dla Ukrainy, biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą, w jakiej Ukraina obecnie się znajduje. Przypomnę, że w zeszłym roku nastąpiło załamanie gospodarki ukraińskiej, spadek PKB jest szacowany na około 7,5%. W tym roku prawdopodobnie ta gospodarka nadal będzie się kurczyć. Waluta ukraińska, hrywna, deprecjonowała, w lutym nastąpiło gwałtowne załamanie jej

kursu, a rezerwy walutowe są praktycznie na wyczerpaniu. Ukraina jako kraj znajduje się rzeczywiście na granicy bankructwa, w szczególności ma problemy z płynnością w sytuacji, w której ma konflikt zbrojny na swoim terytorium. Rząd, który ma bardzo ambitny program reform, chce wdrażać umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską. My jako Polska uważamy, że w tej sytuacji Europa powinna udzielić Ukrainie pomocy.

My od początku uważaliśmy, że ta pomoc powinna być nawet większa niż przyznane 1,8 miliarda, zgodnie z analizą Międzynarodowego Funduszu Walutowego pokazującą całkowitą wielkość luki finansowej i potrzeb finansowych Ukrainy. Warto na marginesie przypomnieć, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy też w ostatnich tygodniach przyznał Ukrainie taki wieloletni instrument wsparcia pożyczkowego.

Porozumienie, które zostało osiągnięte na poziomie europejskim, wskazuje na to, że teraz priorytetem jest to, żeby te środki były jak najszybciej dostępne dla Ukrainy. A więc na razie nie podwyższamy kwoty 1,8 miliarda, o którą początkowo prosili Ukraińcy. Przypomnę, że później, w grudniu, poprosili o większą sumę. W każdym razie Europa jest przygotowana, żeby przyznać kolejną taką pożyczkę wtedy, kiedy Ukraińcy o to ponownie wystąpią i kiedy już będzie można zaobserwować postęp reform, bo postęp w reformach też jest warunkiem kontynuacji udzielania pomocy w ramach tego instrumentu. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, czy są pytania?

Ja nie mam wątpliwości, że to jest potrzebne, zresztą pan minister o tym mówił, z tym że prawdopodobnie wygląda to tak, że w sytuacji bardzo dużego kryzysu środki, pomoc tego rodzaju przeznaczana jest na spłacanie tego, co było, zadłużenia, bo tam powstały pewne deficyty itd. Akurat te środki pewnie nie pchną sprawy do przodu i trzeba mieć tego świadomość.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

To są takie środki, które utrzymują kraj na powierzchni. To nie są środki na finansowanie reform czy inwestycji, to są środki na to, żeby to państwo praktycznie mogło funkcjonować.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są pytania?

My chyba nie mamy wątpliwości co do tego, że to jest potrzebne, a nawet pilnie potrzebne.

Wobec tego propozycja jest taka, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie udzielenia pomocy makrofinansowej Ukrainie.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja pozytywnie opiniuje projekt tej decyzji.

Dziękuję panu ministrowi i państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, w punkcie siódmym zawarta jest propozycja prezydium, aby dwa dokumenty ustawodawcze przyjąć bez uwag. Są to dokumenty oznaczone COM(2015) z nrami 015 i 008.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że komisja pozytywnie opiniuje tę propozycję i przyjmuje ją jako swoją. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Punk ósmy zawiera akty nieustawodawcze, co do których komisja nie wystąpi o stanowisko. Prezydium proponuje, aby były to dokumenty COM(2015) z nrami 047,

041, 040, 038, 037, 033, 029, 028, 027, 026, 025, 024, 023, 022, 021, 020, 003 i 002.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że taka jest decyzja komisji. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

W punkcie ósmym znajduje się akt nieustawodawczy, co do którego komisja wystąpi o stanowisko rządu. Prezydium proponuje, aby był to dokument COM(2015) 50.

Nie ma sprzeciwu. Będziemy zatem mieli szansę zapoznać się ze stanowiskiem rządu w tej sprawie. Dobrze, komisja to akceptuje.

Wobec tego wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego spotkania.

Dziękuję bardzo za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 32)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii